№ 88. Poniedziałek 18. Kwietnia 1865. Rok wydania 55.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Zmiany w c. k. armii.

Leopold Baron *Rzikowsky Dobrschitz* prezydujący pełnomocnik przy związkowej komisyi wojskowej, został uwolniony od teraźniejszej posady z zachowaniem właściwego starszeństwa w służbie, i mianowany dowódzcą wojsk w Galicyi zachodniej.

Fml. i dowódzca wojsk w Galicyi zachodniej Józef Baron *Bamberg* został przeniesiony w stan rozporządzalności.

Wiedeń, 15. kwietnia. Dnia wczorajszego wyszedł w c. k nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i został rozesłany VI. zeszyt dziennika ustaw państwa.

Ten zeszyt zawiera:

Nr. 24. Konwencya miedzy Austryą a Mexykiem z 19. października 1864, względem zaciągu korpusu ochotników do służby wojskowej mexykańskiej w państwach austryackich i względem sposobu postepowania z ochotnikami zaciągniętemi.

(Zawarta w Wiedniu 19. października 1864 cesarsko-austryacka ratyfikacya dedato Wieden 13. lutego 1865, wymienioną została za cesarsko-mexykańską ratyfikacyę dedato Mexyk 30. stycznia 1865, w dniu 6. kwietnia 1865 w Wiedniu.

Część nieurzędowa.

Lwów, 17. kwietnia.

Po blisko czternastu miesięcznej przerwie wracają z dniem dzisiejszym w naszym kraju sprawy publiczne znowu w tryb normalny, wchodzą na powrót w używanie wszystkie swobody i prawa konstytucyjne, które podczas trwania stanu oblężenia zostawały w zawieszeniu. Pomimo głośnych rekryminacyi ze strony przeciwnej dziś nikomu wątpliwem być nie może, że zaprowadzenie stanu oblężenia w Galicyi w swoim czasie było koniecznością spowodowaną zakłóconemi stosunkami kraju w skutek nieszczęsnego powstania w Królestwie Polskiem, i że stan oblężenia był jedynym i ostatecznym środkiem do położenia zbawiennej tamy rozgałęzionym agitacyom, które podkopywały bezpieczeństwo publiczne i zagrażały spokojności pojedyńczych obywateli. — Zaś wykonywanie przepisów stanu oblężenia przez władze przynależne nie tylko nie dawało się w niczem dotkliwie uczuć ogółowi mieszkańców, lecz nawet przeciwnicy onego niejednokrotnie wyrazili uznanie szczególnej łagodności i umiarkowania, jakiem się te czynności przez cały czas odznaczały. Dziś najłaskawszy Monarcha uznał za stosowne znieść stan oblężenia. Kraj wraca do samodzielności konstytucyą zawarowanej. Oby korzystał z przykrych doświadczeń przeszłości, aby mieszkańcy jego przejęci silnem przekonaniem, że tylko na podstawie niezłomnej wierności dla tronu i na drodze spokojnego rozwoju przy usilnej statecznej pracy pomyślność ogółu da się osiągnąć, niedawali się odtąd sprowadzać z drogi legalnej, lecz z prawdziwą obywatelską odwagą stawili czoło zgubnym wichrzeniom fakcyjnym o ileby takowe pod jakimkolwiek pozorem znowu się objawiały.

Zwracaliśmy już raz uwagę na to, że pogłoski rozszerzone o panującej w Rosyi słabości są przesadzone i poparliśmy oświadczenie nasze szczegółami czerpanemi z raportu urzędowego. Mimo to panuje ciągle jeszcze podsysana fałszywemi wieściami obawa, a nawet i dzienniki, zamiast czerpać doniesienia swoje ze źródeł autentycznych, niewahają się podawać najrozmaitsze baśnie, przyczyniając się tym sposobem do powiększania nieusprawiedliwionej niczem trwogi i niespokojności. Tak między innemi donosiły niedawno dzienniki, że owa zaraza sybirska wybuchła już i w Królestwie Polskiem, że mianowicie w Warszawie zabiera wiele ofiar, i t. p. Wszystko to są bajki, i możemy zapewnić powtórnie na podstawie doniesień urzędowych, otrzymanych pod d. 15. b. m. od c. k. jeneralnego konzulatu w Warszawie, że o podobnej słabości wcale nic tam niewiedzą, że ani władze cywilne, ani wojskowe w Królestwie niezarządziły żadnych nadzwyczajnych środków ostrożności i że przeciwnie stan zdrowia nawet pomiędzy wojskiem w Królestwie jest teraz nierównie pomyślniejszy, niż zwykle, gdyż w wielkim szpitalu wojskowym w Warszawie zasłabło na 500 chorych tylko 7 ludzi na tyfus, a symptomów panującej w Petersburgu słabości wcale tam nie dostrzeżono. Zresztą sama sanitarna władza wojskowa w Petersburgu nie przepisuje tej słabości bynajmniej tak groźnego charakteru, jak to utrzymują dzienniki zagraniczne, a *Journal de St. Petersbourg* z 12. b. m. powiada nawet w obszernym raporcie swoim ogłoszonym w odpowiedzi na zapytania ambasady angielskiej, że słabość ta nie jest wcale nadzwyczajną zarazą, lecz tylko *tyfusem* połączonym z *febrą powrotną*, i że największy stan śmiertelności nieprzechodził dziennie 60 głów, a w przecięciu wynosi tylko 25 do 30 ludzi.

Giornale di Roma donosi, że podług najnowszego raportu wynosił dochód z *świętopietrza* 5,376.000 franków. Cała suma zebrana od września 1859 aż do ogłoszenia tego raportu, wynosi 43,010.400 franków. Ten sam dziennik dodaje, że nigdy jeszcze niewidziano w Rzymie tylu cudzoziemców, co w wielkim tygodniu roku bieżącego. Ten ogromny napływ — powiada *Giornale* — jest dowodem wzrastającej czci katolików dla papieskiego Rzymu.

Skradzenie najważniejszych dokumentów z tajnego archiwum Króla Franciszka II. jest ciągle jeszcze głównym przedmiotem zajęcia w Rzymie. Korespondent *Botschaftera* podaje w tym względzie jeszcze następujące ciekawe szczegóły: Właściwym sprawcą tej kradzieży jest niejaki *Mira*, który w Neapolu był w służbie Króla i zostawał z nim w bliskich stosunkach. Znał on najtajniejsze dzieje policyjne Królestwa i poruczono mu nawet zarząd archiwów. Gdy Król opuścił Neapol, nie zerwał wprawdzie Mira z familią królewską, ale nie udał się też za nią, lecz pozostał w Neapolu. Tu zaledwie Król odjechał, przyłączył się potajemnie do partyi narodowej i był jednym z najgorliwszych jej członków. Zeszłego roku udał się do Rzymu, zapewnił Króla o swojej niezachwianej niczem wierności i umiał wkraść się w jego zaufanie. W czasie pobytu na wsi Króla potrafił złudzić nawet jenerała Ulloa, tak że tenże powierzył mu znowu archiwum, które Król przywiózł z sobą do Rzymu. Z tego czasu korzystał Mira częścią, by przepisać ważne dokumenta, a częścią by przechować bezpiecznie oryginały. Przed kilkoma miesięcami opuścił Rzym, i dopiero przed kilku tygodniami wydała się kradzież. Król dowiedział się o tem dopiero z gazet. Mówią, że ten wypadek omierził Królowi wielce pobyt w Rzymie, i że dwór neapolitański zamyśla już na prawdę przenieść się gdzieindziej.

Pan Persigny, jak piszą z Rzymu do *Botschaftera* pod d. 10. kwietnia, ma udać się z Rzymu do Neapolu i Florencyi. Jeżeli jego pobyt miał istotnie znaczenie dyplomatycznej misyi, tedy te można już uważać jako bezskuteczną. To samo można powiedzieć o usiłowaniach tej tajemniczej osoby, która miała tu być przysłana z specyalnemi oświadczeniami od Cesarza Napoleona. Z wszystkiego co słychać pokazuje się, że w Watykanie nie ma wcale skłonności do ustąpienia, a nawet trwa ciągle opór co do układu finansowego stypulowanego przez konwencyę, a mianowicie co do objęcia rzymskiego długu państwa przez Włochy, chociaż trudno pojąć, jak rząd papieski wybrnie z zawikłań finansowych przy zupełnem wyczerpaniu wszelkich źródeł materyalnych. Bądź co bądź objęcie tego długu przez Włochy byłoby illustracyą do bajki o ślepym i kulawym, bo stan finansów rządu włoskiego nie o wiele jest lepszy jak rządu papieskiego. Pomimo zaprzeczania półurzędowych dzienników francuzkich potwierdza się wiadomość, że wojska francuzkie otrzymały pozwolenie ścigać bandytów nawet na terytoryum włoskiem po za granicami państwa rzymskiego, mają jednak rozkaz ograniczać swoje wycieczki na pół mili.

O zaszłych dnia 9go i 10go b. m. w Madrycie zaburzeniach przyniosły dzienniki jeszcze następujące szczegóły: Przy sposobności odstąpienia dóbr koronnych przez Królowę ogłosił p. *Castelar*, profesor historyi na uniwersytecie madryckim i redaktor dziennika demokratycznego, artykuł z własnym podpisem, który stał się powodem śledztwa sądowego. Oprócz tego został rektor uniwersytetu skutkiem wytoczonego śledztwa usunięty od urzędu, co wywołało pewne wzburzenie pomiędzy studentami. Pod pozorem wyprawienia serenady usuniętemu rektorowi udało się kilku studentów przed jego mieszkanie i wznosili buntownicze okrzyki, które pomimo przedsięwziętych aresztowań ponowiły się nazajutrz przy rozpoczęciu urzędu nowego rektora. Wydaleni z uniwersytetu udali się tumultuanci do Puerto del Sol, gdzie przyłączyło się do nich pospólstwo, i w kilku miejscach stawiło opór władzy, wzywającej tłum do rozejścia się. Żandarmerya jednak położyła koniec temu zaburzeniu.

Sprzecznie z dawniejszemi swemi doniesieniami pisze teraz *Kreuzztg.*, że — „jak słychać z dobrego źródła" — otrzymał hrabia *Murawiew*, (którego ten dziennik przed kilku dniami nazwał hrabią Wilna) „żądane kilkakrotnie a w końcu nawet usilnie" uwolnienie od urzędu jenerał-gubernatora Litwy. Skutkiem utrudzających prac swego trudnego i pełnego odpowiedzialności urzędu ma być jenerał Murawiew bardzo cierpiącym, mianowicie pogorszyła się jego słabość oczu tak dalece, że potrzebuje używać dłuższej kuracyi. Jeneralną komendę na Litwie poruczono tymczasowo jenerałowi Chruszczewowi, a zarząd spraw cywilnych obejmie jenerał Potopow.

W Ameryce rzeczy zostały nareszcie pod Richmondem rozstrzygnięte. Rezultata strasznej trzydniowej bitwy były okropne. Obiedwie główne warownie separatystów, stolica Richmond i twier-

dza Petersburg zostały opuszczone. Armia Leego straciła 15.000 ludzi w poległych i 25.000 w zabranych do niewoli. Straty te są dziś niepodobne do powetowania, a jeżli cyfry powyższe nie są przesadzone, separatyści nie będą mogli stawiać oporu.

Z obrotów przed bitwą widać, że jenerał Grant miał zamiar odciąć jenerała Lee od drugiej armii, którą jenerał Johnston nad rzeką Neuse River zaprzątał Shermana. W tym celu ściągnął do siebie korpusa Sherida i Orda z północnego brzegu James, i rozpoczął pochód z całą armią około prawego skrzydła Leego.

Aby przeszkodzić temu strategicznemu obrotowi Lee zamierzył dnia 25. marca napaść na prawe skrzydło Granta, ale mu się to nie udało. Jenerał Grant posuwał się dalej, a przez przecięcie Lynchburgskiej kolei żelaznej ujście Leego z Richmondu byłoby się stało wątpliwem.

Ta okoliczność wywołała główną bitwę. Lee musiał zacięcie walczyć dla otworzenia sobie komunikacyi. Nareszcie wstrzymanie Granta po trzydniowej bitwie spowodowało odwrót Leego do Lynchburga.

O stosunkach na **Libanie** piszą z Bejrutu pod dn. 22go marca do *Jen. Kor.*: Rozjątrzenie na Libanie zdaje się zmniejszać. Po wzajemnem spotkaniu się jenerał-gubernatora Dauda Baszy z patryarchą Maronitów w klasztorze Bloisa w dn. 28. lutego, które było pierwszym krokiem pojednawczym obu dygnitarzy, nastąpiły drugie i trzecie odwiedziny, które zapowiadają bliski koniec wszelkich sporów. Patryarcha pośredniczy z dobrym skutkiem między jenerał-gubernatorem a Jussufem Karamem, i usposobienie w Kesruan polepszyło się stanowczo. Naczelnik Beduinów Akyl Aga, który do niedawna zagrażał Syryi, stara się także o załatwienie sporu na drodze pokoju.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 17. kwietnia. *(Posiedzenie izby handlowej i przemysłowej.)* Dnia 10. b. m. odbyło się 3. nadzwyczajne posiędzenie tutejszej Izby handlowej i przemysłowej pod przewodnictwem prezesa Izby p. Józefa Breuera.

Przedmiotem obrad na posiedzeniu tem, było sprawozdanie wypracowane przez sekretarza Izby jako referenta komisyi wysadzonej z łona Izby w skutek zawezwania wys. ministerstwa handlu do zbadania, o ile ceny transportu kolei austryackich a w szczególności kolei galicyjskiej - stosunkom przemysłu i gospodarstwa krajowego odpowiadają, i jaki wpływ na rozwój takowych wywierają — i poczynienia w tym względzie stosownych wniosków.

Komisya porównując w sprawozdaniu swem ceny taryfy kolei Karola Ludwika z taryfami innych kolei, mianowicie zaś pruskich, wykazała, że kolej galicyjska przez swe wysokie ceny wywiera nie tylko jak najszkodliwszy wpływ na rozwój gospodarstwa i pojedyńczych gałęzi przemysłu krajowego, lecz zapoznając całkowicie interesa kraju, przez który przechodzi, zapoznaje zarazem interes własny, i że przez swe bezwzględne i interesa kraju zapoznające postępowanie, nie przyniosła krajowi takich korzyści, jakich kraj po niej spodziewać się miał słuszne prawo. Komisya zaproponowała więc w swem sprawozdaniu zniżenie taryfy przy ważniejszych artykułach, mianowicie:

a) przy zbożu, produktach strączkowych i wszelkich nasionach, których produkcya w okręgu Izby około 7,997.533 cet. cłow. rocznie wynosi — na *1 kr. w. a.* od cetnara i mili;

b) przy ogrodowinach wszelkiego rodzaju na *1 kr. w. a.* od cet. i mili;

c) przy mące, której produkcya w młynach parowych około 370.500 cet. cłow. wynosi, na *1 kr. w. a.* od cet. i mili;

d) przy owcach na *1 kr. w. a.* od sztuki i mili;

e) przy bydle, mięsie, smalcu, słoninie, nabiale i innych wiktuałach na *1 kr. w. a.* od cetn. i mili:

f) przy nawozie — ze względu na ważność artykułu tego dla gospodarstwa na $^1/_2$ *kr. w. a.* od cet. i mili;

g) przy węglach kamiennych, których produkcya w okręgu Izby rocznie około 178.452 cet. cłow. wynosi. na $^1/_2$ *kr. w. a.* od cet. i mili;

h) przy torfie na $^1/_2$ *kr. w. a.* od cet. i mili;

i) przy oleju i wosku skalnym, tudzież produktach rafinowanych (nafcie), których produkcya w okręgu Izby rozcznie około 200.000 cet. wynosi, na *1 kr. w. a.* od cet. i mili;

k) przy żelazie na *1 kr. w. a.* od cet. i mili;

l) przy maszynach złożonych na *2 kr. w. a.* od cet. i mili;

m) przy częściach składowych maszyn na *1* $^{33}/_{100}$ *kr. w. a.* od cet. i mili;

n) przy drzewie opałowem na $^1/_2$ *kr. w. a.*, a przy budulcu na *1 kr. w. a.* od cet. i mili;

o) przy spirytusie, którego produkcya w okręgu Izby w przecięciu rocznie około 529.399 cet. cłow. wynosi, na *1 kr. w. a.* od cet. i mili;

p) przy produktach chemicznych, jak: potaż i t. p. na *1 kr. w. a.* od cet. i mili;

r) przy płótnie wyrobów krajowych na $1^{74}/_{100}$ *kr. w. a.* od cet. i mili;

s) przy szmatach i kleju do wyrabiania papieru na *1 kr. w. a.* od cet. i mili;

t) przy wyrobach szklannych, tudzież porcelanowych i glinianych, aby takowe podlegały opłacie wedle I. klasy taryfy; tudzież przy piasku szklannym, krzemieniu, glinie i t. p. zniżenie ceny transportu na $^1/_2$ *kr. w. a.* od cet. i mili;

u) przy materyale budowniczym na $^1/_2$ *kr. w. a.* od cetn. i mili;

w) przy powozach, sikawkach i t. p., aby transport wedle rzeczywistej wagi opłacanym był; nareszcie żądała komisya, aby niektóre niedogodności i uciążliwości, jakie przy manipulacyi kolei Karola Ludwika istnieją — usuniętemi zostały i starała się zarazem, o ile na to materyał pod ręką będący zezwolił, dowieść cyframi, że zniżenie cen transportu nietylko że kolei Karola Ludwika w jej dochodach żadnego uszczerbku nie przyniesie, lecz owszem, takowe o wiele podnieść będzie w stanie, gdyż tym sposobem wywóz wielu produktów, w które kraj nasz obfituje, umożebnionym będzie, a to, coby kolej na zniżeniu cen stracić mogła, zyska na ilości przy pomnożonym obrocie.

Przy tem uwiadomiła komisya zgromadzenie, że z 51 większych przemysłowców i fabrykantów obwodu Izby, których do przedłożenia wniosków w kwestyi w mowie będącej zawezwano, trzech tylko takowe nadesłało, tudzież, że zarząd stacyi kolei Karola Ludwika we Lwowie, odpowiedział Izbie na pisemne wezwanie względem udzielenia jej wykazu towarów na stacyach we Lwowie i w Przemyślu do dalszego przewozu nadanych, ze zarząd centralny (Centralleitung) we Wiedniu oświadczył, że żądany wykaz ze stacyi w Przemyślu, nie może być wcale Izbie udzielonym, zaś ze stacyi lwowskiej jedynie za opłatą kosztów przepisywania w ilości 10 do 15 złr. w. a. Komisya oświadczyła swą gotowość zapłacenia tych kosztów i prosiła o spieszne udzielenie żądanego wykazu. Gdy jednak zarząd kolei przysłanie rzeczonego wykazu przewlekał, termin zaś do przedłożenia wys. ministerstwa handlu dotyczących wniosków już się zbliżał, przeto nie mogła komisya z wypracowaniem i przedłożeniem sprawozdania dłużej odciągać się, i musiała poprzestać na materyale w biórze Izby znajdującym się.

Izba przyjęła wnioski komisyi w całości, i uchwaliła, aby sprawozdanie komisyi drukiem ogłosić, tudzież zawotowała na wniosek członka Izby p. Salamona Klaermana sekretarzowi Izby zasłużone uznanie za dokładne i mozolne wypracowanie sprawozdania.

Zarazem uchwaliła także Izba, aby zarządowi kolei Karola Ludwika oświadczyć, że żądany wykaz nie jest jej więcej potrzebnym.

Wiedeń, 9. kwietnia. *Budżet wojenny i artylerya.* W relacyi wydziału finansowego o budżecie wojennym, w relacyi tej, która z wielu stron zaprzeczenia wywołała, wystąpiono z kilkoma wnioskami odnoszącemi się do artyleryi, a mianowicie względem zredukowania wszystkich bateryj na połowę uprzęży, względem zredukowania koni podoficerskich z 12 na 6 w każdej bateryi, względem zmniejszenia kompanij artyleryi fortecznej i parków artyleryjskich o 20 ludzi, a w końcu względem wykreślenia mało znaczącego pomnożenia kompletu regimentu wybrzecznego. Lekko rzeczy biorąc, wystąpiono z temi wnioskami; zachodzi teraz pytanie, czyli wnioski takowe przyjęte być mogą ze względu na interes publiczny.

Artylerya w roku 1863 została zreorganizowana, w skutek tej reorganizacyi bitność jej się podniesła, komplet pokojowy artyleryi wychodzi 24.018 ludzi i 6915 koni. Według dawniejszej organizacyi używano dla zastąpienia żołnierzy w bateryach i do manipulacyi w parkach artyleryjskich ludzi, którzy w razie potrzeby i do służby fortecznej powołani być mogli, dla kompletowania zaś koni były osobne oddziały kompletujące. Nowa organizacya odziela ile możności najściślej służbę forteczną od służby przy bateryach i łączy dawne oddziały kompletujące przeznaczone do skompletowania kanonierów przy bateryach i do manipulacyi w parkach artyleryjskich, w osobne oddziały pod jednym komendantem. Tym sposobem powstały kompanie parkowe, lecz bez żadnej nadwyżki w wydatkach, a nawet z zaoszczędzeniem 66.000 złr. Że zaś rozdzielenie służby fortecznej od służby bateryjnej jest potrzebne, to każdy wojskowy uzna, wie on bowiem, że przy obecnie krótkiem trwaniu służby pod bronią, poprzestać trzeba na wykształceniu żołnierza do jednej służby, kto zaś bliżej zajmował się artyleryą, ten przyzna, iż byłoby to zanadto żądać od jednego człowieka, ażeby się wyuczył znajomości nie tylko materyału polowego, lecz i fortecznego. Tym sposobem ludzie nie byliby zdatni ani do jednej służby, ani do drugiej. Jako konieczny warunek doprowadzenia artyleryi do zdolności w manewrowaniu, uważamy zatrzymanie całej uprzęży dla całej pierwszej linii, nawet w czasach pokoju, tudzież zatrzymanie koni dla wszystkich podoficerów, nie masz bowiem większego nieszczęścia nad znaczną stratę dział. Jeżeli w momentach krytycznych kanoniery konnowodne, bądź dla niezręczności, bądź dla braku odwagi a nawet chociaż i zmuszeni niesfornością koni nieostrzelanych i do zgiełku nie przyzwyczajonych, działa opuszczą, staje się to zakałą dla całej bateryi, dla oddziału asekurującego, dla całej jedności taktycznej; zakałę tę nic zatrzeć nie zdoła, pominąwszy już nawet porażkę, która tym sposobem spowodowana być może. Pytamy teraz, co jest przyczyną tego wszystkiego? Niewczesna oszczędność w pokoju. Jeżeli bateryę dobrze obsłużone i kierowane być mają, to trzeba koniecznie ażeby podoficerowie i w czasie pokoju konno służbę odbywali, jeżeli bowiem od każdego kawalerzysty żąda się, ażeby z koniem swoim jedno ciało stanowił, to od podoficera artyleryi tem bardziej żądać tego potrzeba. Zresztą rząd ze względów oszczędności postanowił, zostawić w każdym pułku dwie bateryę z połową tylko uprzęży, i

pewno to tylko żelazna konieczność zmusiła rząd do takiego osłabienia bitności artyleryi. Przechodząc do artyleryi fortecznej widzimy, iż komplet kompanij fortecznych wynosi w wojnie około 13.560 ludzi. Pomyślmy sobie monarchią zawikłaną w wielką jaką wojnę i potrzebę uzbrojenia warowni frontu fortecznego zachodniego, Czech, Austryi, Tyrolu, Wenecyi i Istryi, w takim razie w warowniach wewnątrz kraju potrzeba będzie obsługi 3000 dział, liczmy stronnie tylko po trzech ludzi na każde działo, zostawiając roboty pomocnicze wyrobnikom. Zważmy prócz tego potrzeby artyleryi fortecznej dla związku niemieckiego, a w końcu i to, iż warownie poza linią strategiczną leżące nie mogą pozostać zupełnie ogołocone, lecz muszą być obsadzone chociażby tylko kompaniami zakładowemi, po większej części z rekrutów złożonemi, to wykazuje nam się prawdziwy deficyt i widzimy że i artylerya forteczna w Austryi zredukowana została do cyfry już najniższej. Chcąc zaś ocenić potrzebny komplet artyleryi wybrzeżnej, trzeba mieć na względzie wybrzeże nasze i warownie, które służą ku jego obronie; przekonamy się, iż komplet wybrzeznej naszej artyleryi też nie jest dostateczny. Przy artyleryi fortecznej i wybrzeżnej pominęliśmy zupełnie potrzebę rezerwy i powiedzieliśmy, iż mniej ważną posługe przy działach, wyrobnicy wykonywać mają. Wyrobników takich potrzebować będziemy 46.000, a z kądże ich wziąść mamy? Niestety nie zdołał referent budżetu wojennego pojąć jądro reorganizacyi, nie dziw więc, że 12 kompanij parkowych są mu solą w oku; tak dalece nie pojmuje ich przeznaczenia, iż sądzi, że zwinięcie ich proponowane być może.

Rozwiedliśmy się umyślnie szczegółowo nad koniecznością całej uprzęży pierwszej linii, i wszystkich koni przy bateryach, wykazaliśmy niedostateczność artyleryi naszej fortecznej i wybrzeżnej i dodać jeszcze musimy, iż redukcye w relacyi proponowane, przecięłyby nerw życia artyleryi naszej, tej chluby wojska naszego, i oddałyby ją na pastwę niebezpiecznego osłabienia.

Wiedeń, 16. kwietnia. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Jutro obchodzi następca tronu Arcyksiążę Rudolf swoje imieniny.

Jego Excelencya pan minister stanu Schmerling powróci jutro z Mölk. Pan minister Fml. hr. Mensdorff, który zasłabł w skutek przeziębienia się na pogrzebie Księcia Lichtensteina, ma się już znacznie lepiej. Baron Hübner przybędzie tu z końcem tego miesiąca z Wenecyi, a Fml. Baron Gablenz z Włoch. Były wychowawca księcia Reichstadt, 82 l. liczący, podpułkownik Standeisky, weteran, który od r. 1805 miał udział prawie we wszystkich wojnach, które prowadziła Austrya, umarł w Lublanie do. 12go b. m. Pan Plener syn ministra finansów odjechał do Paryża, zostawszy przydzielonym tamtejszemu c. k. poselstwu jako attaché.

Francya.

Paryż, 12. kwietnia. *(Posiedzenie ciała prawodawczego.)* Na posiedzeniu ciała prawodawczego z dn. 10. kwietnia, minister stanu Rouher mówił o sprawie mexykańskiej. Starał się głównie uspokoić obawy izby i kraju względem wojny z zjednoczonemi stanami północno-amerykańskiemi z powodu interwencyi francuzkiej. Co zaś dotycze odwołania wojska z Mexyku, rząd dotrzymał to co zapowiedział. Z Mexyku wróciło już 7 do 8000 ludzi, więcej jeszcze niebawem powróci. Od Stanów zjednoczonych nie masz żadnej obawy, przekonano się bowiem w Washingtonie, iż Francya nie myśli się mieszać do wojny domowej. Dalsze trwanie tej wojny nie jest wcale pożądane dla utrzymania Cesarstwa mexykańskiego, pokój i owszem w wspólnym jest wszystkich interesie. Stanom zjednoczonym nie zależy na posiadaniu Mexyku. W końcu minister oświadczył, iż wojsko francuzkie kilka jeszcze miesięcy pozostanie w Mexyku, ażeby w interesie honoru Francyi dokonać rozpoczęte dzieło. Po mowie p. Rouher proponowana poprawka do adresu odrzucona została większością 225 głosów przeciwko 16.

O sprawach algieryjskich mówił wicehrabia Lanjuinais. Mówił za poprawką żądającą dla kolonistów większej łatwości w nabywaniu ziemi i dobrodziejstw cywilnego zarządu.

Na posiedzeniu z dn. 11. kwietnia jenerał Allard mówił przeciwko poprawce. Zbawienie kolonii afrykańskiej upatrywał on jedynie w zachowaniu rządu wojskowego, żądał jednak, ażeby 800.000 kolonistów reprezentowało cywilizacye europejską.

Na posiedzeniu z dnia 12. kwietnia rozpoczęły się rozprawy nad paragrafem odnoszącym się do kwestyi włoskiej. Najprzód odrzucał poprawkę lewicy, żądającą w ogólnych wyrazach odwołania wojska francuzkiego z Rzymu i zastosowania do Włoch zasady nieinterwencyi. Nie skończyła się na tem kwestya rzymska, ze strony bowiem większości wniesiono poprawkę przemawiającą za utrzymaniem świeckiej władzy Papieża. Deputowany Kolb-Bernard wystąpił w obronie tej poprawki.

Na posiedzeniu z dnia 13. kwietnia Thiers mówił o konwencyi wrześniowej. Kwestyę o której mówił rozdzielił na sprawę rzymską i sprawę włoską. Francya najprzód była za konfederacyą włoską, a potem dozwoliła upadku Wielkiego księcia toskańskiego i innych książąt włoskich, za półtora roku zaś chce opuścić i papieża. Mowca uważał zawsze jedność włoską jako błędne złudzenie, zatargi zaś z kościołem uważa dla każdego państwa jako niebezpieczeństwo i nieszczęście. Przekonany zaś jest, iż katolicy uważać będą każdą zmianę, w kierunku religii katolickiej jako naruszenie najdroższej wolności, wolności sumienia.

Mowca nie wierzy ażeby Włochy mogły być wiernym sprzymierzeńcem Francyi.

„Dziś Włochy nas potrzebują", mówił p. Thiers i bez nas egzystować by nie mogły. Będą nam jednak wiernymi dopóty tylko dopóki będą słabemi. Włochy silne będą chciały być niepodległe i będą miały prawo do tego. W ogóle jest to rzeczą niesłychaną w historyi, ażeby mocarstwo jakie starało się o ukonstytuowanie silnego mocarstwa nad swoją granicą, mocarstwa z którem wcześniej lub poźniej do walki i do obliczenia się przyjść będzie musiało!"

Rosya.

(Wyjaśnienie.) *Journ. de St. Petersb.* z 27. marca pisze: W dzienniku *Pilote de Dunkerque* było w tych dniach zamieszczone następujące obwieszczenie: „W skutku epidemicznych chorób panujących obecnie w St. Petersburgu, w naszem mieście otrzymano „rozkaz wysyłania na rejde dla odbycia kwarantanny wszystkich „statków przychodzących z Rosyi." Z początku nie przypisywaliśmy żadnego znaczenia temu obwieszczeniu, które ukazało się w miejscowej gazecie mogącej się mylić. Niedawno przedrukowaliśmy z *Siew. Pocz.* urzędowe obwieszczenie, określające charakter panującej choroby i wskazujące środki uchronienia się od niej. Choroba ta wcale nie ma własności zarażających; obok tego nie była zbyt silna, a teraz przeszła w fazę stopniowego słabnięcia. Niemniej musieliśmy zwrócić uwagę na wiadomość podaną przez dziennik *Pilote de Dunkerque*, skoro została przedrukowana w większej części dzienników francuzkich, potwierdzona przez *La France* z 3. kwietnia, i nakoniec przytoczona przez *Le Mon. un.* z tegoż dnia w rubryce „Różne wiadomości" bez żadnych objaśnień. Pozostaje nam tylko oświadczyć, że dotąd rząd cesarski nie otrzymał żadnego formalnego zawiadomienia od rządu francuzkiego, co do środków mogących spowodować straty interesom handlujących obydwóch państw, i że podobne środki obecnie usprawiedliwiają się mniej niż kiedykolwiek przez sanitarny stan miasta St. Petersburga, który to stan według przytoczonych przez nas urzędowych danych znacznie się polepszył.

(Zaraza w Moskwie.) *Mosk. Wied.* zawiadamiają, że dla pomieszczenia chorych w ostatnich czasach otwarto tam dwa nowe szpitale: jeden jako oddział szpitala dla robotników, gdzie mają prawo do bezpłatnej kuracyi wszyscy uiszczający opłatę adresową: drugi szpital otwarty w lazarecie jekaterynińskim i stanowi oddział szpitala policyjnego. Mówiąc w ogóle, liczba chorych w Moskwie zwiększyła się ostatniemi czasy dość znacznie.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Bochnia, 31go marca. W miesiącu marcu były na targach tutejszych następujące przeciętne ceny:

	Mec ważył	Przywieziono	Sprzedano	Płacono w przecięciu za 1 mec w. a.	
	funtów	merów niż. austr		zł.	c.
Mec pszenicy	85	2500	2500	3	11
„ żyta	75	2000	2000	2	14
„ jęczmienia . . .	65	2000	2000	2	2
„ owsa	51	900	900	1	30
„ kukurudzy . . .	.	.	.		.
„ kartofli	.	470	470	1	20

Kronika.

(Konfiskata.) Numer „Pracy" z dnia 15go b. m. został skonfiskowany przez c. k. prokuratoryę.

(Łazarz Dubs), doktor medycyny, właściciel dóbr, poseł na sejm krajowy, obrany przez obwodowe miasto Kołomyję, wyznania mojżeszowego, mąż powszechnie szanowany, umarł dnia 3go b. m. w Majdanie średnim.

(Nieszczęsne wypadki.) Nowicyusz zakonu Bernardyńskiego Juliusz Andrzej A u g u s t i n i utonął przypadkiem w Bugu koło Sokala d. 4. b. m.

Nazarko T. z Hujcza w powiecie rawskim urlopnik z pułku Br. Martini i izraelitka Mindla L. z nim jadąca utonęli d. 5. b. m. w strumieniu Ratta. Z pary koni do wozu przyprzężonych jeden został uratowany.

Pomocnik gorzelniany w Wierzbicy w powiecie uhnowskim, powracając z Rawy do domu w d. 5. b. m. utonął w bagnie, które w skutek ścieku wód wezbrało do znacznej głębokości.

(Pożary.) Dnia 25go z. m. wybuchł ogień na przedmieściu w Starejsoli i zniszczył dom mieszczanina i stajnię, zapasy zboża i siana, przyczem spaliły się także 2 krowy i koń. Ogień miał powstać przez nieostrożność właściciela, który palił fajkę w stajni.

Dnia 5go b. m. w nocy zgorzały w Walawie, w obwodzie Przemyskim, dwie chaty włościańskie wraz z stajniami, bydłem i zapasami zboża. Przyczyna pożaru dotychczas nie wiadoma.

W nocy z 6. na 7. b. m. spaliła się w Duszatynie, w powiecie Lisieckim, dawna huta szklanna już nie będąca w ruchu.

(Stan zarazy w Petersburgu.) „Inwalid" z 9go i 12go b. m. podaje następujący wykaz stanu zarazy w Petersburgu w ostatnich dniach: Dnia 5. kwietnia było chorych 3749, przybyło 311, wyzdrowiało 241, umarło 106, pozostało w szpitalach 3713; d. 6. przybyło 229, wyzdrowiało 195, umarło 68, pozostało w szpitalach 3681. Dnia 8. było chorych 3793, przybyło 256, wyzdrowiało 215, umarło 78, pozostało w szpitalach 3666; dnia 9. przybyło 1419 (licząc w to 1102 chorych znajdujących się w tymczasowym szpitalu izmaiłowskim), wyzdrowiało 307, umarło 106, pozostało w szpitalach 4672.

„Gazeta Moskiewska“ donosi, że w ostatnich dniach bardzo znacznie pomnożyła się w Moskwie liczba umierających. Dla pomieszczenia chorych musiano urządzić dwa nowe szpitale.

(Alexander Pluchardt †.) 23go marca zmarł w Petersburgu po ciężkiej chorobie Alexander Alexandrowicz Pluchard, były wydawca kilku dzienników, „Słownika encyklopedycznego“ i innych dzieł.

Ostatnia poczta.

Berlin, 15. kwietnia. Poseł francuzki miał dziś audyencyę o godzinie $1^1/_2$ w południe, i jak słychać, wręczył własnoręczne pismo Cesarza Napoleona. Ces. austryacki jenerał książę Schwarzenberg przybędzie tu jutro z Wiednia na uroczystość położenia kamienia węgielnego pod pomnik dyppelski. Cesarz rosyjski przybędzie dnia 27go, i zaraz wieczorem odjedzie do Baden.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 15. i 16. kwietnia 1865.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	''' 327.36	+ 9.3	67.9	poł.-zachodni sł.	pochmurno
2. god. po poł.	326.82	+ 16.8	43.9	półn.-zach. „	„
10.god.wiecz.	326.47	+ 9.8	69.0	zachodni „	„
7. god. zrana	''' 326.72	+ 9.0	86.1	półn.-zach. sł.	deszcz
2. god. po poł.	327.52	+ 10.0	63.6	północny „	pochmurno
10.god.wiecz.	328.07	+ 6 2	66.2	półn.-zach. „	„

Ilość deszczu 0'''30.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15. kwietnia.

Hotel angielski: P. Torosiewicz Michał, z Połtwi.

Dnia 16. kwietnia.

Hotel George: PP.: Hr. Konarski Ksaw., z Chrewt. — Brzozowski Karol, z Dobrowlan.

Hotel Langa: Kohl Ant., c. k. komisarz policyi, z Wiednia.

Hotel angielski: Laad Józef, c. k. radzca sądu obwod., z Rzeszowa. — Ciepielowski Zygm., z Wiednia. — Hollenberg de Holler Wład., z Polanki.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 15. kwietnia.

P. Treter Miecz., do Dzwiniacza górnego.

Dnia 16. kwietnia.

PP. Tomas Józef, c k. jenerał major, do Wiednia. — Niezabitowski Lub., do Zameczka. — Ohanowicz Łukasz, do Miłowania.

TEATR.

Dziś teatr niemiecki: **„Der Verschwender“**, krotochwila czarodziejska w 3 aktach.

Jutro na scenie polskiej: **„Koncert na skrzypcach** panny Zofii i pana Fryderyka Raczków, oraz **„Stara Romantyczka“**, komedya w 2 aktach przez St. Bogusławskiego.

Kurs Lwowski.

Dnia 15. kwietnia		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	10	5	15
Dukat cesarski	„ „	5	11	5	17
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	78	8	91
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	66	1	71
„ papierowy rosyjski	„ „	1	41	1	43
Talar pruski	„ „	1	59	1	62
Polski kurant i pięciozłotówka . .	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w.a. za 100 zł.	bez kuponów	69	45	70	45
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	72	94	75	13
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	74	32	74	78
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	75	90	76	73
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	212	67	215	50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 15. kwietnia.	złr.	kr.
5% Metaliki	72	25
5% pożyczka narodowa	76	30
Losy z 1860 roku	93	85
Akcye banku wiedeńskiego	798	—
„ „ kredytowego	186	70
Londyn, 10 funtów szterlingów	109	—
Srebro	106	50
Dukat pojedyńczy	5	14

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15. kwietnia.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5% . .	67.65	67.75
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	98.—	98.25
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	76.20	76.40
od kwiet. do paźd. po 5%	76.20	76.40
Pożyczka w srebrze z 1864 roku zwrotna w 35 latach	81.50	82.—
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	72.10	72.20
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5% .	72.25	72.40
dtto. po $4^1/_2$%	64.25	64.50
dtto. „ 4%	56.75	57.—
dtto. „ 3%	42.75	43.—
dtto. „ $2^1/_2$%	35.50	37.—
dtto. „ 1%	14.20	14.40
Przez. do wył. z r. 1839 całe losy	161.75	162.25
Przez. do wył. z r. 1839 piąta część losów . . .	156.50	157.—
Przez. do wył. z r. 1854	88.25	88.75
Przez. do wył. z r. 1860 po 500zł.	93.80	93.90
Przez. do wył. z r. 1860 po 100 zł.	96.80	96.90
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 złr. . . .	89.50	89.60
Renty Como po 42 lir. aust.	17.75	18.25
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	67.—	67.50
„ „ „ $4^1/_2$%	63.—	63.50
„ „ „ 4%	56.25	56.50
„ „ „ $3^1/_2$%	49.—	49.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ „ „ $2^1/_2$%	57.—	58.—
„ „ „ $2^1/_4$%	51.—	52.—
„ „ „ 2%	45.50	46.—
„ „ „ $1^3/_4$%	40.—	40.50
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.50	72.—
„ „ „ $4^1/_2$%	67.25	67.75
„ „ „ 4%	60.—	60.50

B. Krajów koronnych. (Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.)	pien.	towar.
Niższej Austryi .	88.75	89.25
Wyż. Aust.	87.—	88.—
Salcburg	91.—	92.—
Czech	92.—	93.—
Morawii	88.—	89.—
Szląska	90.—	91.—
Styryi	89.—	90.—
Tyrolu	—.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	88.50	92.—
Obl. ind. po 5proc. za 100 zł. Węgier	74.40	74.90
Banatu Tem. . .	72.70	73.25
Kroacyi i Slawonii	74.50	75.—
Galicyi	74.50	76.—
Siedmiogrodu . .	70.60	71 —
Bukowina	70.60	71.—
Z klauzulą wylos. w r. 1867	71.—	71.50
Banat Temesz.	70.90	71.10
Lomb. wen. poż. z r. 1859	93.25	93.75
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ „ 4%	57.—	57.50
„ „ $3^1/_2$%	—.—	—.—
Dług Salcburga „ 3%	57.—	57.50
„ „ $2^1/_2$%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	28.25	28.75
„ „ $1^3/_4$%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł. . . .	—.—	27.50
„ $2^1/_2$% „ 100 „ . . .	—.—	23.—
„ $2^1/_4$% „ 100 „ . . .	—.—	20.50
„ 2% „ 100 „ . . .	—.—	18.50
„ $1^3/_4$% „ 100 „ . . .	—.—	16.25

3. Akcye. (Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego . . .	797.—	799.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	186.50	186.80
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	577.—	579.—
Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	84.75	85.25
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1800.—	1802.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	191.40	191.60
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł.	241 —	242.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	135.75	136.25
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	214.25	214.75
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.) z wpłatą 35% .	56.—	56.50
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w.a.	167.25	167.50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k. .	123 50	123 75
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147 —	147.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	695.—	705.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł m. k.	258. —	260.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	190. —	195.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a. .	143 50	144.50
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k. . . .	488.—	489.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	234.—	236.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	405 —	410.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a. . . .	265.—	268.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	368.—	372.—

4. Listy zastawne. (za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	102.50	103.—
przeznaczone do los. po 5% . .	91.90	92.10
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5% .	— —	—.—
przezn. do losowania po 5% . .	87.75	87.85
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	—.—	79.50
Węgier. Towar. ziemskie po 5%	78.—	78.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.50	98 —
detto detto w sreb. opr. za 100 zł. w. a. . . .	—.—	87.25
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	79.—	80.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	113.—	114.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	108.25	108.75
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.50	91 —
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	86.75	87 25
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	79.—	79.50
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	88.50	89.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	76.50	77.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł. . . .	94.—	94 50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	95.50	96.50
Lloyda za 100 zł. . . .	90 —	91.—

6 Losy. (za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	125.80	126.—
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	85.50	86.—
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	115.—	116.—
„ „ po 50 zł. m. k.	48.75	49.25
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	26.75	27.25
Esterhazego po 40 zł. m. k.	113.—	113.50
Salma „ 40 „ „	31.—	31.50
Palfiego „ 40 „ „	27.—	27.50
Clarego „ 40 „ „	26.75	27.25
St. Genois „ 40 „ „	27.—	27.50
Windischgrätza 20 zł. „	17.75	18.25
Waldsteina 20 „	19.50	20.—
Keglevicha 10 „	14.50	15 —
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	11.70	12.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	91.20	91 40
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal. . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	91.30	91 40
Genua za 100 lir. piem. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B. . .	81.30	81 50
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt. . .	109.—	109 —
Lugdun za 100 fr. . . .	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wl.	42 90	43.—
Marsylia za 100 fr. . . .	43 20	43 2[illegible]
Paryż za 100 fr.	43.30	43.3[illegible]
Praga za 100 zł. w. a. .	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a .	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a. .	—.—	—.—

(31 dni po okazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men. . . .	5.14	5.15
dtto. pełnej wagi . . .	5.14	5 15
Korona	15 05	15.15
20frankówka	8.71	8.72
Rosyjski imperyał . . .	8.90	8.95
Talar związkowy . . .	$1.59^1/_2$	$1.60^1/_2$
Srebro	106.50	107.—
Kurs korony w c. k. kasach	13zł. 50c.	

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.** *Z c. k. galic. drukarni rzadowej.*